**Visento Apartments przeciera wschodni szlak**

**Visento Apartments, białostocka firma prowadząca wynajem mieszkań w systemie hotelowym (na doby) przygotowuje się do emisji akcji. Jako pierwsza w województwie podlaskim chce to zrobić wykorzystując crowdfunding udziałowy. Jej papiery wartościowe będzie można kupić i sprzedać przez Internet na platformie pośredniczącej w tzw. finansowaniu społecznościowym.**

W Polsce to ciągle raczkująca forma pozyskiwania kapitału, choć np. w Wielkiej Brytanii święci już duże sukcesy. Polega na tym, że wiele osób inwestuje (kupując akcje lub obligacje), w przedstawiony w sieci projekt biznesowy, tym samym finansując go. Są to często zakupy za niewielkie kwoty, rzędu kilkuset złotych. Jednak jeśli kupujących jest wielu, sumują się do sporego kapitału.

Crowdfunding sprawdza się w przypadku nowych, odważnych przedsięwzięć, na które trudno byłoby pozyskać kredyt lub dotacje. Jest jednocześnie sposobem na budowanie wspierającej społeczności wokół projektu. Od lipca tego roku, na mocy unijnego rozporządzenia **limit akcji, które można wypuścić w ramach emisji pozagiełdowej wzrasta z 100 tys. euro do 1 mln euro.**

Marka Visento zamierza wykorzystać ten korzystny trend, by rozwinąć swój biznesowy koncept apartamentowy. Planuje wkrótce przekształcić się w spółkę akcyjną, a potem wyemitować swoje akcje w ramach crowdfundingu udziałowego. Wartość firmy wyceniana jest obecnie na ponad 4 mln zł. Akcje będzie można kupić na jednej z platform, która komunikuje inwestorów z firmami, szukającymi finansowego wsparcia dla swoich pomysłów, np. beesfund.com.

- *Zakupione za pośrednictwem platformy akcje Visento można zachować długoterminowo, w oczekiwaniu, że ich wartość się zwielokrotni. Na koncie w banku, kwota urosłaby przez rok o około 2 proc., a w przypadku trafionej inwestycji w akcje może to być nawet 200 procent zysku. Akcjami można też handlować, wystawiając je na forum na sprzedaż za wyższą cenę - wyjaśnia mechanizmy finansowania społecznościowego Łukasz Bazarewicz, prezes zarządu Visento Apartments. - Wartości akcji nie są regulowane odgórnie. Podobnie jak na giełdzie, ceny zależą od kupujących i sprzedających. Cenę emisyjną wyznacza popyt i podaż. Decydując się na crowdfunding udziałowy przecieramy szlak firmom z naszego regionu.*

Uzyskany przez spółkę kapitał będzie inwestowany w aktywa trwałe, w budowę majątku czyli nieruchomości. Firma funkcjonuje na rynku od 2015 roku. Oferuje pod wynajem w systemie hotelowym 25 mieszkań w Białymstoku, z czego połowa z nich jest jej własnością. Pozostałe lokale należą do prywatnych właścicieli, którymi zarządza Visento. Do połowy 2018 roku spółka zamierza poszerzyć swój zasób o kolejnych 20 apartamentów. Pomysł sprawdził się w stolicy Podlasia, dlatego firma planuje ekspansję w kraju. Marka właśnie zadebiutowała na stołecznym rynku oferując już pierwsze apartamenty do wynajęcia. Ponadto trwają zaawansowane rozmowy z partnerami w Gdańsku, Krakowie i Lublinie. Twórcom Visento zależy też, by powiększać majątek firmy przez zakup nowych lokali, a także budowę nieruchomości specjalnie pod ten cel.

Crowdfundingowy pomysł Visento polega na stworzeniu ogólnopolskiej sieci apartamentów. Ich klientami mają być przede wszystkim przedsiębiorcy, dla których ważne jest to, że w różnych miasta będzie ten sam system rozliczeniowy, a także podobny wysoki standard mieszkań. Korzystający będzie wiedział, że nie musi brać ręcznika, kawy itd. bo to wszystko ma zagwarantowane. Firma wprowadza właśnie usługę konsjerża Visento, który będzie odsługiwał gości w apartamentach.

- *Dzięki przekształceniu w spółkę akcyjną zyskamy rozproszoną grupę akcjonariuszy i zbudujemy społeczność, która będzie z nami współpracować i korzystać z naszych usług - mówi Łukasz Bazarewicz z Visento. - Po drugie, będziemy bardziej transparentni dla akcjonariuszy, którzy zainwestują w nasz biznes. Jest to forma pierwszego zaprezentowania firmy na ogólnopolskim forum. Już teraz zapraszamy partnerów do wspólnego pociągu. Stacja docelowa to oczywiście parkiet, giełda.*